

Justyna Szlachta-Misztal

Warszawa

Sień jako pogranicze – pogranicze jako sień

Słowa kluczowe: sień, pogranicze, granica

Do tej pory termin *pogranicze* rozpatrywano w wielu kategoriach. Wszelkie rozważania rozpoczynano od stwierdzenia, że jest to pewna przestrzeń. [Orłowska] Jednym z pierwszych badaczy, który jawnie mówi o terytorialnym charakterze pogranicza jest J. Chałasiński. Stwierdza, że jest to obszar, na którym „ześrodkowują się ekspansywne dążenia narodowo-państwowe i cała grupa wymaga od mieszkańców pogranicza bardziej aktywnego i ekspansywnego poczucia narodowego niż od mieszkańców centralnych części.” [Chałasiński] Warto zaznaczyć, iż definicja ta pochodzi z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Inaczej definiowano wtedy problem granic, pogranicza oraz samej przynależności narodowej. Główny nacisk kładziono na próbę scalenia narodowego, stawiając przy tym większe wymagania mieszkańcom peryferii.

Definicję w takim brzmieniu sukcesywnie rozszerzano dostrzegając nowe odniesienia oraz wprowadzając nowe elementy. Zawsze jednak pozostaje aspekt terytorialny, który daje bezpieczeństwo i osadza w konkretnym miejscu.

J. Chlebowczyk bazując na terytorialnym charakterze pogranicza skierował uwagę na uczestnictwo na nim ludzi. Mówi: „uwzględniając stopień pokrewieństwa społeczności językowo-narodowościowych rozróżniać będziemy pogranicze stykowe (linearne) oraz przejściowe. Pojęcie pierwsze dotyczy obszarów współżycia grup językowo-etnicznych o wyraźnej odrębności, jak na przykład polsko-niemieckiej, słowacko-madziarskiej (...) Pojęcie drugie odnosi się do społeczności pokrewnych pod względem językowo-etnicznym”.

[Chlebowczyk 1983, 30] Chlebowczyk kieruje swe rozważania dotyczące pogranicza w obszar języka, który stanowi dla niego ważny wyznacznik relacji międzyludzkich.

Podobnie pogranicze rozumie A. Kłosowska. Według niej jest to „terytorium położone między dwoma obszarami państwowymi lub regionalnymi, charakteryzujące się przemieszaniem etnicznym lub narodowościowym wynikającym z bliskości przestrzennej. W szerszym przyjętym tu rozumieniu pogranicze stanowi wszelkie sąsiedztwo kultur narodowych mogące wynikać z narodowo i etnicznie mieszanej genealogii i małżeństwa, z członkostwa w mniejszości narodowej lub etnicznej na terytorium zdominowanym przez inną narodową kulturę, z sytuacji emigracyjnej oraz indywidualnej konwersji narodowej, czyli przejścia od jednego do innego narodowego samookreślenia, które nie może oznaczać całkowitego zerwania poprzednich więzi kulturowych”. [Kłosowska 1996, 125] Dla badaczki głównym wyznacznikiem pogranicza staje się bliskość przestrzenna, czyli ta sąsiedzkość kultur, która może charakteryzować się różnorakim przemieszaniem, zarówno kulturowym jak i etnicznym.

Jeszcze dalej w swych rozważaniach podąża J. Nikitorowicz, który uważa, że „pogranicze, które stwarza i wyzwala tolerancję powiązaną z wolnością i odpowiedzialnością, i tworzy podwaliny dla układów partnerskich i dialogowych (...)” jest wyzwaniem dla społeczeństwa. [Nikitorowicz 2001, 43] Nikitorowicz kreśli pożądaną aczkolwiek nie zawsze możliwą do realizacji model pogranicza, opartego na tolerancji, partnerstwie oraz przede wszystkim na dialogu. Takie są założenia pogranicza. Rzeczywistość może jednak być całkiem inna.

S. Ossowski, jeden z najbardziej znanych badaczy tej tematyki, wyróżnił pogranicze terytorialne, kulturowe oraz generujące jakość społeczno-kulturową. Badacz określa typ trzeci jako: „obszar, na którym w wyniku kontaktów różnych kultur, wytwarza się nowy typ człowieka pogranicza. Ma on specyficzną świadomość jednostkową i zbiorową.” [Ossowski 1967, 280] Ossowski, podobnie jak pozostali badacze, swe rozważania zaczyna od zakotwiczenia pogranicza na pewnym terytorium, na którym w wyniku dyfuzji kultur wytwarza się nowa kategoria, człowiek pogranicza, który posiada określone cechy.

Podobnie pogranicze definiuje A. Sadowski. Oprócz aspektu przestrzennego wymienia aspekt społeczno-kulturowy, czyli miejsce kontaktów społeczno-kulturowych oraz aspekt osobowościowo-kulturowy. Trzeci aspekt odwołuje się do kształtowania się nowej kultury oraz nowego człowieka pogranicza [Sadowski, 1999], które charakteryzują się szeroko pojętą wielokulturowością, tolerancją oraz dialogiem.

Według Z. Staszczak pogranicze to obszar „współwystępowania i krzyżowania kultur, w której koncentrują się wpływy kulturowe z sąsiadujących terytoriów. W pograniczu etnicznym występować będą czynniki obiektywne: języki, religia oraz terytorium narodowe i subiektywne: świadomość odrębności narodowej.” [Klatta 2003, 16]. Staszczak rozszerza definicję zaproponowaną przez Kłoskowską, która mówiła o sąsiedztwie kultur. Mówi o współwystępowaniu i krzyżowaniu się kultur sąsiadujących ze sobą terytoriów.

Wszystkie te definicje próbują określić, czym jest pogranicze, próbują uchwycić jego sens oraz zaprezentować główne cechy.

We wszystkich występują stałe, powtarzające się wyznaczniki. Jest to terytorium, pogranicze występuje zawsze pomiędzy przynajmniej dwoma obszarami. W tym kontekście często wspomniana jest granica, która wpływa na charakter pogranicza, ale jednocześnie i pogranicze wpływa na nią. [Golka 2010, 260–291] Ważnym elementem staje się przemieszanie, pojmowane w wielu aspektach, etnicznym, narodowym, religijnym, językowym, które kształtuje nowego człowieka pogranicza, tolerancyjnego uczestnika wielokulturowej rzeczywistości. Ta polifonia kulturowa, która zaczyna swój byt od sąsiedztwa kultur, powinna wyrastać na podwalinach partnerstwa oraz dialogu. Na pograniczu bowiem szczególnie uwidacznia się relacja swój – obcy (inny).

Do tej pory typowymi metaforami, które w wymowny sposób próbowały ukazać pogranicze to pojawiające się w twórczości H. Wańka oraz w publikacjach K. Czyżewskiego most oraz tęcza. Zarówno most jak i tęcza łączą dwie powierzchnie. Most łączy dwa brzegi, tęcza spina niebo z ziemią. O ile spotkanie na tęczy może zaistnieć tylko w bajkach, o tyle spotkanie na moście może być realnym przeżyciem. Ta relacja może być utożsamiana z sytuacją pogranicza. Dwie kultury na moście spotykają się, następuje sąsiedztwo kultur, wraz z upływem czasu pewne partnerstwo oraz dialog.

Nową metaforą scharakteryzowania fenomenu pograniczności jest próba ukazania pogranicza jako sieni, i analogicznie, sieni jako pogranicza.

Warto zaznaczyć, że dalsze rozważania skupiają się wokół sieni w rozumieniu środkowoeuropejskim. Główną inspiracją tej metafory była sień tak charakterystyczna dla kultury polskiej, szczególnie dworskiej i wiejskiej. Stąd zachowanie staropolskiej nazwy *sień*, którą często zastępuje się dzisiaj terminami *przedsionek*, *wiatrołap*, czy też angielskim słowem *hall*.

Według *Praktycznego słownika współczesnej polszczyzny* sień to „przelotowe pomieszczenie komunikacyjne, niekiedy pełniące również funkcje gospodarcze, usytuowane między głównym wejściem lub przedsiionkiem a dalšíymi pomieszczeniami budynku bądź klatką schodową albo korytarzem.”

[Praktyczny 2002, 317]. Podobną definicję wskazuje *Słownik języka polskiego*. Jest to „(...) rodzaj przedpokoju, pomieszczenie przylegające z jednej strony do wyjścia z domu, z drugiej do jego wnętrza.” [Wielki słownik 2006, 912] lub: „pomieszczenie prowadzące do wnętrza domu, przedpokój.” [Uniwersalny słownik 2003, 1203]

Wszystkie podane definicje zaznaczają, że sień przylega zarówno do wyjścia jak i do domu. [Gloger] Jest miejscem stanowiącym pewną śluzę, która pomaga pokonywać różnice pomiędzy poszczególnymi pomieszczeniami, czyli niejako umożliwia kompensowanie ciśnień. Poprzez sień wchodzi się do części mieszkalnej. Każdy, kto chce wejść z ulicy do środka, musi pokonać ten odcinek. W sieni niejako zderzają się dwubiegunowe, odległe byty. Z jednej strony jest to kategoria rozproszonych, anonimowych „ludzi ulicy” oraz z drugiej zakotwiczony, imienny „człowiek salonu”. To tutaj następuje spotkanie ich przedstawicieli.

Spotkanie to może przekształcić się w dalszą, trwalszą znajomość, o ile nastąpi zaproszenie do współpracy poprzez zaproszenie do środka. Może również zakończyć się tylko lakoniczną, luźną wymianą zdań. Trudno mówić w takim przypadku o rozmowie czy dyskusji, które opierają się na znajomości tematu i na wysuwaniu odpowiednich argumentów. Jest to klasyczna sytuacja zderzenia pewnych kultur. Dwie jednostki spotykają się, następuje zapoznanie się. Jeśli dojdzie do porozumienia, może nastąpić zaproszenie do współpracy, do poznania się. Jeśli jednak zaistniała sytuacja z różnych względów nie będzie miała kontynuacji, zakończy się na jednorazowym spotkaniu. Oczywiście, istnieje możliwość powtórzenia się, lecz wiąże się to z koniecznością powtórzenia całego łańcucha poznania oraz zawiązania relacji.

Sytuacja zawiązania trwałej, opartej przede wszystkim na zasadzie dobrego poznania, znajomości oraz przekształcenia jej w pewną relację, charakteryzuje pogranicze. To tutaj następuje, wynikająca często z istnienia w jednym miejscu, dyfuzja różnych kultur. W przypadku sieni jest to o tyle trudniejsze, że taka relacja może wystąpić tylko w jej obrębie. To w sieni musi nastąpić takie poznanie, aby nastąpiło dalsze przejście. Jednostka zaproszona do środka jest znana gospodarzowi na tyle, iż obdarza ją tak dużym zaufaniem, i wpuszcza w najbardziej intymną sferę życia. Sień staje się miejscem-etapem, czy też miejscem-poziomem. Gdy na pograniczu można pozostać i funkcjonować, rozwijając relacje, z sieni trzeba wyjść, nie można w niej pozostać. Można przejść dalej, do następnych części domostwa, albo wycofać się i opuścić miejsce.

Sień ma ściśle określoną przestrzeń, w przeciwieństwie do pogranicza, które takowych jasnych granic przestrzennych nie posiada. Owszem, mówi

się o jego terytorialnym aspekcie, lecz jest to bardziej pewne osadzenie w jakimś miejscu, po to, aby zakreślić specyfikę kulturową tego miejsca oraz scharakteryzować sylwetki mieszkańców i ich relacje.

W tym miejscu dochodzi do głosu aspekt społeczno-kulturowy, czyli relacje międzyludzkie. Zarówno sień jak i pogranicze to miejsce wielu spotkań.

Zakłada się, że pogranicze powinno wyrastać na partnerstwie i dialogu. Są one możliwe przy obopólnej chęci porozumienia się i próbie zbudowania więzi. Ponadto w wyniku długotrwałego wspólnego funkcjonowania zaczyna następować pewne współoddziaływanie na siebie tych kultur, które daje możliwość kształtowania się nowej kultury, już kultury danego pogranicza.

W sieni może następować komunikacja, jednak z reguły jest to *dialog chybiony*. Są to zazwyczaj krótkie, spontaniczne rozmowy. Do sieni nie wpuszcza się kogoś obcego, wpuszcza się osobę znaną. Jednak w tak krótkim czasie nie może nastąpić jakakolwiek dyfuzja kultur ze względu na zbyt krótki okres spotkania. Uczestnicy spotkania wymieniają swe myśli, a następnie każda ze stron udaje się w swoją stronę. W sieni można oczekiwać na zaproszenie do środka, często można pozostać w pozie oczekującej i nie być nigdy zaproszonym do dalszych części domostwa. Bywa i tak, że osoba wchodząca do sieni przyjmuje pozycję rzekomej czasowości. Świadoma tego, że nie jest przygotowana do wejścia dalej, na własne życzenie pozostaje w przedsionku. Pomimo, że zna gospodarza, często jest osobą bardzo bliską, wycofuje się pod pretekstem szybkiej pomocy sąsiedzkiej. Jest to jednak świadome wycofanie się, które często cechuje się cyklicznością. Takie sytuacje nie należą do jednorazowych, lecz do powtarzających się w określonym czasie. Jeśli osoba wchodząca czuje się odpowiednio przygotowana, gospodarz jest zawsze gotowy do wprowadzenia ją do dalszych części domu.

Warto zaznaczyć, że każda z osób dialogu odbywającego się w sieni coś wnosi, jakąś wartość, jakiś znak. Najczęściej jednak nie może wywrzeć większego wpływu na drugą stronę. Jest to za krótkie spotkanie, niedające możliwości głębszego poznania się jednostek. Z powyższego stwierdzenia wynika, że w przypadku sieni nie można mówić o tożsamości. Jej przelotowy, przechodni charakter nie pozwala na zainicjowanie procesu tożsamościowego. To właśnie pogranicze, dzięki dłuższej koegzystencji, pozwala określić tożsamość.

Z drugiej strony sień może być miejscem tworzenia pewnej kultury o ile relacje tych osób są regularne. Zależy to od charakteru, wyglądu samej sieni. [Iwanicki, Trocka-Leszczyńska 1995] Jeśli mówimy o sieni w domu wielorodzinnym, sień ta stanowi miejsce spotkań kilku pokoleń. Systematyczne, nawet krótkie, przypadkowe spotkania i związane z tym rozmowy przyczynią się do ukształtowania pewnego świata wartości danej jednostki. Podobnie

będzie w przypadku domu ze wspólnym wejściem, korytarzem a czasem i toaletą. W takim miejscu następuje mimowolne spotkanie różnych osób. Nie muszą one nawiązać głębszych relacji, jednak pewna wymiana kulturowa nastąpi. Oczywiście nie musi to nastąpić na drodze pokojowej, jednostki mogą wejść w relacje antagonistyczne. Wydaje się jednak, że każda relacja, nawet ta antagonistyczna, przynosi pewną wiedzę o drugiej osobie, pozwala poznać się nawzajem. [Prarat 2009, 2012]

W relacjach o zabarwieniu negatywnym, szczególnie tych antagonistycznych, może jednak dojść do momentu, gdy się zacznie dzielić społeczność. Zantagonizowane jednostki zaczną wykorzystywać się jako pewną linię, której zabrania się przekraczać. Życie poszczególnych jednostek będzie toczyć się tylko w pomieszczeniach mieszkalnych. Sień w takim przypadku może służyć tylko jako miejsce konfliktów i izolacji. Nie wykształcą się głębsze relacje, gdyż mieszkańcy będą traktować się jako przykre miejsce niechcianych spotkań, w którym należy wzmocnić czujność. Te przeciwstawne cechy, łączenie i/lub dzielenie, przybliżają w tym przypadku się do granicy.

Sień jest z reguły ciemna i mroczna, bez ogrzewania, bez wystawnych okien. Służy zazwyczaj do pozostawiania okryć wierzchnich, parasolów, obuwia. Często wykorzystuje się ją także jako spiżarnię lub pomieszczenie gospodarcze, w którym przechowuje się sprzęt gospodarski czy przetwory. Ta mroczność wpływa na ograniczenie kontaktów. Ze względu na użytkowy charakter osoba wchodząca, nawet znana gospodarzowi, nie zostanie wpuszczona w pewne miejsca, których nie powinna przekroczyć.

Sama zaś mroczność pomieszczenia może zaciemnić poznanie partnera. Brak odpowiednich warunków nie ułatwia nawiązania dobrych relacji. Owszem, mogą się wykształcić, ale wymaga to większej chęci i zaangażowania obu partnerów. W tym przypadku sięn wykazuje duże podobieństwo do pogranicza. Upředzenia, stereotypy, czasem trudne warunki egzystencjalne, które często stanowią nieodzowny element każdego funkcjonowania, mogą przyczyniać się do większego zaangażowania jednostek. Partnerzy chcąc poznać się nawzajem, muszą pokonać lęk związany z innością, obcością. Może to nastąpić samoczynnie, poprzez spontaniczną chęć częstszych kontaktów. Partnerzy dążą do kontaktów, chcą się poznawać, ich wzajemne relacje zaczynają ich wzbogacać, i kulturalnie i emocjonalnie. W trakcie dłuższej znajomości zaczynają tworzyć się głębsze relacje oparte na tolerancji, dialogu, chęci zrozumienia drugiej strony. Czasem wzmózona częstotliwość kontaktów może wynikać jako efekt zaistniałej, nie zawsze komfortowej, sytuacji. Partnerzy może nie są przekonani do siebie. Jednak ich bytowanie obok siebie zmusza ich do częstszych kontaktów. Mogą oczywiście pozostać w re-

lacjach takich, w jakich rozpoczęły swą znajomość. Mogą je również, poprzez lepsze poznanie, pogłębić.

Wychodząc z tego założenia można zauważyć, że zarówno sień, jak i pogranicze, to nie ciepły i bezpieczny zakątek, lecz miejsce spotkania wielu, czasem jakże skrajnych, emocji. To z jednej strony miejsca spotkań, miejsca, w których zachodzi możliwość poznania tego obcego, czy też innego, wymiany doświadczeń kulturalnych. Z drugiej, mogą budzić niepokój, wymagają większego zaangażowania dwóch stron.

Każdy rodzaj pogranicza, niezależnie, czy mówimy o sieni, o pograniczu terytorialnym czy o mentalnym, wyrażającym się w relacjach międzyludzkich, może być ogromną szansą, którą warto nauczyć się dobrze wykorzystać.

Literatura

- Chlebowczyk J., 1983, *O prawie do bytu małych i młodych narodów*, Warszawa–Kraków.
- Golka M., 2012, *Granice, pogranicza i transgraniczność*, [w:] tenże, *Imiona wielokulturowości*, Warszawa, s. 260–291.
- Iwanicki K., 1917, *Budownictwo wiejskie. Poradnik przy wznoszeniu zabudowań na wsi*, Kijów, Warszawa, s. 124–184.
- Klatta P., 2003, *Granica, pogranicze i przygranicze, transgraniczność i współpraca transgraniczna*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu gorzowskiego*, red. E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski.
- Kłoskowska A., 1996, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa.
- Nikitorowicz J., 2001, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Białystok.
- Orłowska B. A., 2005, *Czym jest pogranicze. Kwestie definicyjne*, [w:] *Kultura pogranicza – pogranicze kultur*, red. nauk. A. Bobryk, Siedlce – Pułtusk.
- Ossowski S., 1967, *Zagadnienia więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku Opolskim*, [w:] *Dziela*, t. III, Warszawa.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, 2002, pod red. H. Zgólkowej, Tom 38 samotok – skłaczyć się, Poznań.
- Sadowski A., Czerniawska M., 1999, *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Białystok.
- Staszczak Z., 1978, *Pogranicze polsko-niemieckie jako pogranicze etnograficzne*, Poznań.
- Święch J., 2002, *Architektura chłopska ziemi dobrzyńskiej od połowy XVIII wieku do lat czterdziestych XX wiek*, Toruń, s. 87–147.
- Traczyński E., 2008, *Gmina Perzchnica. Budownictwo ludowe*, Kielce, s. 50–63.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2003, pod red. prof. S. Dubisza, tom 3 P-S, Warszawa.
- Wielki słownik języka polskiego*, 2006, Warszawa.

HALL AS BORDERLAND, BODERLAND AS A HALL

S U M M A R Y

Hall is a space in a building, that functions as a link. It connects the living area with the space designated for animals. It is here, where two different environments meet, that to some extent function together on daily bases. But it is exactly the hall, where a specific connection is taking place. Scents come into contact here, they cross throughout hall from one part to another. Man must cover the distance of a hallway in order to enter the utility room, as well as an animal must run across the hall to get inside the homestead. That kind of metaphor of a hall can be transferred to the idea of a borderland. Borderland can be seen precisely as that sort of a hall, where cultures encounter each other, exchange experiences and get back to their own realities.

Justyna Szlachta-Misztal e-mail: j.szlachta-misztal@uw.edu.pl